

Atak „islamistów”, czy wielka lipa?

23 listopada 2015

Informacja [ze strony Jima Stone'a](#). Spójrzcie na poniższe zdjęcie z Paryża. „Mnóstwo” ofiar przeciągniętych nie wiadomo skąd i przez kogo (zamachowcy tylko strzelali i się wysadzili), widać ślady krwi. Paryski teatr bez dywanów – sama betonowa podłoga. Czyżby wiedzieli, że będzie „atak” i nie chcieli ich pobrudzić?[WP]

Meksykanka Nohemi Gonzales, która zmarła, po strzelaninie w Bataclan żyła, co potwierdził jej chłopak w rozmowie telefonicznej z jej rodzicami. Powiedział, że „oboje są OK”, a teraz, kiedy była „pod opieką władz”, rodzina otrzymała wiadomość, że zmarła... Rodzina zastanawia się, jak mogła być OK po atakach „terrorystycznych” do momentu śmierci?[WP]

Członkowie zespołu Eagles of Death Metal, który grał koncert w klubie Bataclan w Paryżu, gdzie zginęło 89 osób, opowiedzieli o ataku. „Kilka osób schowało się w naszej garderobie. Mordercy dostali się do niej i zabili wszystkich, oprócz dzieciaka, który schował się pod moją skórzaną kurtką” – opowiada wokalista grupy Jesse Hughes w rozmowie z serwisem „VICE”. „Ludzie udawali martwych i byli tak przerażeni. Zginęło ich tak wielu, bo wiele z nich nie chciało opuścić swoich przyjaciół” – kontynuuje Hughes. Wywiad z członkami zespołu pojawi się w całości w nadchodzącym tygodniu w serwisie „VICE”. Nikt z Eagles of Death Metal nie został ranny. Amerykański zespół po tragicznych wydarzeniach w Paryżu odwołał trasę koncertową w Europie.[SN]

Bruksela boleśnie odczuwa teraz konsekwencje dekad samobójczej polityki multi-kulti. Po zamachach w Paryżu okazało się, że matecznikiem terrorystów jest szczególnie dzielnica Molenbeek w Brukseli, skąd pochodzili niektórzy terroryści. Kolejne

akcje policji i wojska prowadzone po szokującym ataku we Francji doprowadziły do znalezienia broni maszynowej, materiałów wybuchowych i broni chemicznej. Prawdopodobnie zamknięcie metra ma związek właśnie z tym, że potwierdzono, iż arabscy terroryści z belgijskimi paszportami mogą spowodować masakrę ludności cywilnej na niespotykaną skalę. Aby jakoś przeciwdziałać temu zagrożeniu podjęto szereg bezprecedensowych decyzji z wprowadzeniem wojska na ulice włącznie.[ZNZ]

Już w sobotę rano w Brukseli ogłoszono najwyższy poziom zagrożenia terrorystycznego. Ze względu na prewencyjne zamknięcie metra, mieszkańcy miasta zostali zmuszeni do korzystania z transportu naziemnego. Dokładne powody radykalnej decyzji władz miasta nie zostały podane. Jednak tajemnicą poliszynela pozostaje fakt, że otrzymano wiele ostrzeżeń przed groźbą ataków ze strony bojowników organizacji terrorystycznych powiązanych z barbarzyńcami z tak zwanego Państwa Islamskiego. Według władz, zagrożenie zamachem jest „bardzo prawdopodobne, jeśli nie nieuniknione.” Założenia są takie, że terroryści zorganizują ataki tej samej skali co w Paryżu. Oznacza to, że można się spodziewać symultanicznych zamachów w wielu miejscach jednocześnie. Na celowniku mogą być centra handlowe, teatry, muzea albo kluby nocne. Z tego powodu ruch w centrum miasta został wyłączony, a wszystkie imprezy rozrywkowe odwołane. Oprócz odwołania imprez, obywatele Belgii są proszeni o powstrzymywanie się od wizyt w miejscach zatłoczonych. Według belgijskich władz istnieją „dość wiarygodne informacje” na temat zbliżających się ataków terrorystycznych w Brukseli. Nowe zagrożenie to wspomniany atak biologiczny lub chemiczny, do którego może wkrótce dojść w Paryżu, albo w Brukseli. Istnieją też poważne podejrzenia, że terroryści mogą próbować zatruć wodę pitną. Wszystko to rysuje nam dramatyczny obraz nowej europejskiej rzeczywistości.[ZNZ]

Wiele krajów, w tym na przykład USA, nałożyły ograniczenia w

podróżowaniu do Belgii. Turystów ostrzega się o zagrożeniu atakami terrorystycznymi. Europejskie dowództwo US Army wprowadziło 72-godzinny limit na wyjazdy do Brukseli dla wszystkich amerykańskich wojskowych i cywilnych pracowników Pentagonu. Ci, którzy muszą być obecnie w Brukseli zostali poproszeni o pozostanie w miejscach zamieszkania. Jak wiadomo, Bruksela jest siedzibą NATO, więc nie jest to taka sobie niedogodność, tylko poważny problem. Wszystko wskazuje na to, że czwarty, najwyższy poziom zagrożenia terrorystycznego w Brukseli pozostanie również w następnych dniach.[ZNZ]

Belgijska policja ujawniła tożsamość kolejnego podejrzanego o udział w atakach terrorystycznych w Paryżu. Jest nim 39-letni Marokańczyk Lazez Abraimi. Mężczyznę aresztowali belgijscy policjanci za kierownicą samochodu marki Citroën. W aucie znaleziono pistolet i ślady krwi. W domu podejrzanego przeprowadzono rewizję. Federalna prokuratura Brukseli poinformowała w sobotę, że podczas przeszukania znaleziono kilka sztuk broni. W budynku nie było materiałów wybuchowych. Podejrzany stanie przed sądem w środę.[SN]

Niemieckie służby specjalne znają nazwiska pięciu terrorystów, którzy planowali ataki w Hanowerze w trakcie meczu piłkarskiego Niemcy-Holandia – informuje gazeta „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung”. Niemiecka gazeta twierdzi, powołując się na struktury siłowe kraju, że obecnie przygotowują oni nowe ataki w Niemczech. Zamach na stadionie w Hanowerze był „dokładnie zaplanowany”. Nie doszło do niego, bo mecz został nagle odwołany. Francja przekazała Niemcom nazwiska pięciu terrorystów, którzy dotychczas nie figurowali w niemieckich bazach policyjnych. W Hanowerze 17 listopada mniej niż dwie godziny do rozpoczęcia meczu Niemcy-Holandia odwołano spotkanie w związku z zagrożeniem terrorystycznym. Na trybunach mieli być obecni m.in. kanclerz Angela Merkel, wicekanclerz Sigmar Gabriel, minister spraw zagranicznych Frank-Walter Steinmeier. Stadion ewakuowano i dokładnie sprawdzono. Minister spraw wewnętrznych Thomas de Maizièr

powiedział jedynie, że zagrożenie było poważne, ale nie uściślił, na czym dokładnie polegało. Hanowerska policja poinformowała, że w mieście nie znaleziono materiałów wybuchowych. „Bild” 18 listopada opublikował tajne dokumenty niemieckich służb specjalnych, z których wynika, że terroryści chcieli wysadzić w powietrze stadion i dworzec centralny w Hanowerze w trakcie meczu towarzyskiego Niemcy-Holandia.[SN]

Amerykańskie i europejskie struktury ds. działań antyterrorystycznych przypuszczają, że Państwo Islamskie zmienia taktykę i przechodzi na metody stosowane przez Al-Kaidę – pisze „The Wall Street Journal”. Nowa taktyka islamistów polega na przeprowadzaniu dużych, skoordynowanych ataków w krajach zachodnich z wykorzystaniem zaufanych zwolenników. Według służb specjalnych, potwierdzają to ataki w Bejrucie, Ankarze i Paryżu. Cytowane przez gazetę źródło twierdzi, że model Al-Kaidy ułatwia zapobieganie zamachom terrorystycznym: im więcej osób jest zaangażowanych w przygotowanie zamachów, tym łatwiej je wyśledzić. Niektórzy rozmówcy „The Wall Street Journal” wskazują na to, że Państwo Islamskie nadal działa bardzo elastycznie i skrycie, co sprawia, że ugrupowanie jest wyjątkowo niebezpieczne. Państwo Islamskie aktywnie korzysta z programów szyfrujących informacje, wykorzystuje sieci społecznościowe, by na odległość „inspirować” zwolenników do dokonywania zamachów. Ponieważ w takich przypadkach nie ma bezpośredniego związku między napastnikiem z organizacją, trudno jest zapobiec takim atakom. ISIL pod tym względem różni się od Al-Kaidy: Osama bin Laden osobiście nadzorował przygotowania do zamachów.[SN]

Jak poinformowała brytyjska gazeta, po tym, jak wzmocniono środki bezpieczeństwa na lotniskach po atakach w Paryżu, porty i promy mogą stać się nowymi celami terrorystów. „The Telegraph” podkreśla, że samochody, zanim wjadą na prom, nie przechodzą dokładnej kontroli. Ponadto pasażerowie są „słabym ogniwem” w systemie ochrony przez Państwem Islamskim. Brytyjskie władze obawiają się, że terroryści zdążą zaatakować

prom w Kanale La Manche i dokonać masowego zabójstwa, zanim dotrą do niego jednostki specjalne. Wielka Brytania tworzy nowe zasady zachowania w przypadku ataku terrorystycznego. Do zapoznania się z nimi będą zobowiązani wszyscy pasażerowie promów i pociągów. Służby bezpieczeństwa uważają, że pociągi i stadiony mogą również stać się celami ataków Państwa Islamskiego.[SN]

W trakcie operacji antyterrorystycznej w stolicy rosyjskiej Republiki Kabardyjsko-Bałkarskiej, Nalczyku, zlikwidowano 11 członków grupy bandyckiej, którzy złożyli przysięgę na wierność Państwu Islamskiemu – poinformowała Narodowy Komitet Antyterrorystyczny Rosji (NAK). Trwa aktywna faza operacji.[SN]

Amerykańska administracja i Kongres chcą przeprowadzić negocjacje w Waszyngtonie z przedstawicielami Apple, Google i Microsoft w sprawie udostępnienia zaszyfrowanej korespondencji użytkowników przez programy tych firm po atakach terrorystycznych w Paryżu – informuje „Wall Street Journal”, powołując się na źródło. Spór między amerykańskimi urzędnikami a korporacjami trwa od około 18 miesięcy po tym, jak Apple i Google zapowiedziało wprowadzenie nowego oprogramowania do smartfonów, którego nie będzie można odczytać, nawet jeśli sąd wyda odpowiedni nakaz. Dyskusja na temat udostępnienia zaszyfrowanej korespondencji wybuchła z nową siłą po atakach we francuskiej stolicy, w których zginęło 130 osób. Na razie nic nie wskazuje na to, że giganci internetowi zmienili zdanie w tej sprawie. „Osłabienie bezpieczeństwa w celu zwiększenia bezpieczeństwa po prostu nie ma sensu” – „Wall Street Journal” cytuje fragment oświadczenia przedstawicieli Apple i Microsoft. Ponadto na razie nie ma dowodów na to, że odpowiedzialni za ataki w Paryżu bojownicy korzystali z programów szyfrujących wiadomości. Wiadomo, że korespondowali ze sobą, co można łatwo wyśledzić, jeśli podejrzany jest znany.[SN]

Gearoid O'Colmain jest stacjonującym w Paryżu irlandzkim

dziennikarzem i pisarzem, który nie boi się być kontrowersyjnym. W tym wywiadzie dla RT, O'Colmain ujawnia kilka miejscowych prawd odnośnie paryskich ataków w krytycznej i inteligentnej pomście przeciwko globalizacji i Zachodniemu imperializmowi. Argumentuje, że Europejczycy muszą zrozumieć, że wojna z terrorem prowadzona przeciwko syryjskiej ludności również jest terroryzmem i tak długo, jak jest kontynuowana, możemy spodziewać się, że radykalizacja młodych rozzarowanych muzułmanów będzie trwać. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy stworzyli „nowy rodzaj kolonializmu”, który celuje w „dzielenie, podbijanie i destabilizowanie” Bliskiego Wschodu (i ostatecznie świata). ISIL zostało sfinansowane i uzbrojone przez agencje wywiadu Zachodniego do wsparcia tego celu. O'Colmain wskazuje dowody zawarte w odtajnionych dokumentach i argumentuje, że jest to fundamentalne do zrozumienia tego, co tak naprawdę dzieje się na świecie obecnie. Te terrorystyczne grupy zastępczy są następnie używane przeciwko „państwom narodowym, które odrzucają hegemonię USA/Izraela do przedłożenia globalnego porządku, który służy jedynie interesowi małej i tyrańskiej elity”. Francja używa strachu i propagandy do wspierania paniki i nieufności wobec muzułmańskiej ludności, typowej taktyki „dziel i podbijaj” do stworzenia tego, co on nazywa „wojną domową o niskiej intensywności”. [WP]

O'Colmain przewiduje, że ataki zostaną użyte do usprawiedliwienia załamania głosów opozycjonistów, alternatywnej prasy i aktywizmu. Wolność wypowiedzi już jest miażdżona; francuski nauczyciel został zwolniony za sugerowanie, że Zachodni imperializm mógłby być połączony ze wzrastającym zagrożeniem terrorystycznym, a profesor uniwersytecki został uciszony. On nazywa to „intelektualnym terroryzmem”. Ostatni napływ syryjskich uchodźców do Europy, albo jak O'Colmain o tym mówi „przymusowa zaprojektowana migracja”, został umyślnie zaplanowany w celu stworzenia do warunków dla wszystkiego co powyżej. Podczas gdy biali ludzie

są przerażeni i czekają na to, że rząd ich uratuje, może zostać wprowadzone prawo wojenne, co jest dokładnie taką reakcją, jakiej od nich się oczekuje. Możemy spodziewać się dalszego podziału, społecznego niepokoju i systematycznego niszczenia swobód obywatelskich w odpowiedzi na paryskie ataki, nie tylko we Francji, ale w całym świecie Zachodnim.[WP]

W nieco ponad miesiąc po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush podpisał ustawę Patriot Act, którą swego czasu Rand Paul nazwał najbardziej niepatriotyczną ustawą w historii amerykańskiej legislacji. Dała ona rządowym agendom bezpieczeństwa możliwość inwigilowania obywateli na niespotykaną dotąd skalę oraz przetrzymywania w areszcie na czas nieokreślony osób podejrzanych o terroryzm. Wprowadzenie ustawy, która w tak oczywisty sposób naruszała swobody obywatelskie i łamała konstytucję, nie mogło być dziełem przypadku. Patriot Act musiał być przygotowany wcześniej. Czekano tylko na pretekst.[TSTB]

Czy po zamachach w Paryżu czeka nas podobna ustawa w Europie? Tego na razie nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że Komisja Europejska chce zaostrzenia przepisów dotyczących nabywania i posiadania broni palnej, o czym poinformowała w oficjalnym komunikacie. O ile w przypadku ustawy Patriot Act możemy jedynie przypuszczać, że została przygotowana jeszcze przed zamachami na WTC, to w przypadku propozycji KE mamy już pewność. Propozycje te są częścią Europejskiej Agendy Bezpieczeństwa (pełny tekst tutaj) przyjętej już w kwietniu 2015 roku, przy czym po zamachach w Paryżu prace nad wdrożeniem jej zapisów mają zostać znacznie przyspieszone. A więc podobnie jak w przypadku Patriot Act – czekano tylko na odpowiedni moment w myśl starej, sprawdzonej zasady „problem-reakcja-rozwiazanie”. Co gorsza, przestraszona zamachami społeczność europejska teraz zapewne tym pomysłem przykłaśnie.[TSTB]

Propozycje Komisji są następujące, a za ich wdrożenie ma odpowiadać (o zgrozo) komisarz UE ds. rynku wewnętrznego Elżbieta Bieńkowska:

- zakaz posiadania broni półautomatycznej przez osoby prywatne, nawet jeśli taka broń została trwale zdezaktywowana;
- ściślejsza kontrola nabywania broni palnej przez Internet;
- ustanowienie wspólnych reguł znakowania broni palnej w całej Unii Europejskiej w celu usprawnienia jej śledzenia;
- lepsza wymiana informacji na temat broni palnej między Państwami Członkowskimi, w tym połączenie rejestrów broni w jeden wspólny;
- ustanowienie wspólnych zasad sprzedaży i posiadania broni alarmowej i hukowej w celu uniemożliwienia jej przerobienia na broń palną;
- surowsze wymagania w zakresie obrotu bronią zdezaktywowaną;
- ściślejsza kontrola broni kolekcjonerskiej w celu uniemożliwienia jej odsprzedaży przestępcom.[TSTB]

Te drakońskie przepisy są wyraźnie wymierzone w obywateli UE, a tłumaczenie ich wprowadzenia względami bezpieczeństwa jest wbrew wszelkiej logice. Terroryści nie dokonują ataków z użyciem broni zarejestrowanej, a złego człowieka z bronią może przecież powstrzymać tylko dobry człowiek z bronią. Nie będę nikogo oskarżać, ale jeśli chodzi o zasadę problem-reakcja-rozwiazanie, to problem najczęściej tworzą osoby najbardziej zainteresowane dostarczeniem jego rozwiązania. Tak czy owak od tej chwili każdy zainteresowany nabyciem tego czy innego rodzaju broni ma na to 3 miesiące. Potem będzie już znacznie trudniej. Tyle ostatnio dzieje się w Europie (kryzys finansowy, dodruk pieniądza, kryzys imigrancki, kryzys zadłużenia itd.), że grozi to potężnym wybuchem niezadowolenia społecznego.[TSTB]

Propozycje KE wpisują się we wcześniejsze działania i zdarzenia w różnych częściach Europy: koniec wolności słowa i zgromadzeń w Hiszpanii, eksperyment bankowy na Cyprze z przywłaszczeniem pieniędzy obywateli, wojna z gotówką, zaostrowanie inwigilacji i nadawanie służbom mundurowym coraz większych uprawnień w celu tworzenie totalitarnego państwa policyjnego.

Autorstwo: Ola Gordon [WP], admin ZnZ [ZNZ], Sputnik [SN], Work Buy Consume Die [WP], Kamil Cywka [TSTB]

Źródła: Wolna-Polska.pl [WP], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN], Wolna-Polska.pl [WP], KamilCywka.pl [TSTB]

Kompilacja 11 wiadomości: WolneMedia.net